Nro. 6.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 7go Kwietnia 1794.

Gazety VI.

FRANCYA.

Stan teraźnieyſzy intereſſów w Paryżu ieſt równie wątpliwy, iak był w roku przeſzłym o tey porze, kiedy wkrótce potém na dniu 31. Maja powſtanie i upadek tak nazwanych *Bryſſotinow*, *Ziron-*

rondiſtów, *i Moderantów* naſtąpił. Kartki, wyzywania, pogróżki przeciw Konwencyi znaydowane na każdém mieyſcu, i ſłyſzane bywaią. Mówiono nawet, iż potrzeba ogłoſić, *że Paryż ieſt w ſtanie oblężenia*, a pozwolić władzy woyſkowey przewagę nad władzę ciwilną.

Dnia 6. Marca wſzedł *Barrere* na Seſſyą Konwencyi z głośnemi ſkargami na to, co ſię dnia poprzedzaiącego u *Kordelierow* zdarzyło; to ieſt: że Hebert tam w żwawey mowie piekielne, iak mówił, ſprzyſiężenie ſię odkrył, które miało w zamiarze wſpółwinowayców *Bryſſota* 61. roialiſtów (przez których owe 61. areſztowane Konwencyi członki rozumiał) od śmierci wybawić. *Chabot*, *Bazire*, *Fabre d' Eglantine i Amar* ſzczególniey oſkarżeni byli, iakoby mieli bydź exſzlachta.

Camille Desmoulins wyſtawiony był iako Kreatura *Coburgowi i Pittowi* zaprzedana, ſam nawet *Robertspierre* podeyrzanym uczyniony. Denuncyował także Miniſtrów *Pare*, *Deforgues i Weſter-*

ſter-

ſtermana &c. zakończył zaś temi ſłowy:
„ ieżeli więc 61. Złoczyńców wraz z
„ ſwemi pomocnikami kary uchodzą, i
„ ich głowy od miecza ſprawiedliwości
„ nieſpadaią czyż wątpicie ieſzcze o fa-
„ kcyi prawa ludu zniſzczyć chcącey?
„ Nie zapewne. Gdy tedy fakcya ieſt
„ w iſtocie ſamey, i my ią widziemy,
„ iakież ſą ſrzodki uwolnienia ſię od
„ niey? *Powſtanie!* tak ieſt *powſtanie!*
„ a Kordelierowie nie będą oſtatniemi w
„ daniu haſła, któreby uciemiężycielom
„ raz śmiertelny zadało.„ Powſzechne
oklaſki ſłyſzeć ſię dały, i dekretowano,
aby tablice, na których prawa człowie-
ka ſą wyryte, żałobnym ſlorem tak dłu-
go były zaſłonione, aż pokiby lud przez
zniſzczenie intryg praw ſwoich znowu
nie odzyſkał.

Temu podobny był poſtępek Towa-
rzyſtwa Ludu obrońców praw człowie-
ka i obywatela w tak nazwanym Ko-
ściele rozumu zaſiadania ſwoie odprawu-
iącego. Towarzyſtwo to ogłoſiło kart-
kami publicznie poprzybiianemi, iż ieſt
fakcya przeſzłoroczney bryſſotyńſkiey
podobna, Deputowanych *Fabre d' Eg-*

lan-

lantine, *Phillippeaux*, *Bourdon*, *de l'Oise*, *Camille Desmoulins* ogłoszono za nie wartych zaufania, i zasiadania w Konwencyi, a osobliwie na *Górze*, z którey by ich ztrącić należało. Takowe uradzenie udzielone było towarzystwu Kordelierów, od którego własnym nakładem drukowane i poprzybiiane zostało.

Konwencya widzi zbliżaiące się nawałności, i stara się o ziednanie sobie ludu. Dnia 3. Marca na wniesienie Deputowanego *St. Just* imieniem Deputacyi ocalenia publicznego uczynione wydał Dekret prawu własności uwłaczaiący i sprzyiaiący taiemnemu wprowadzeniu dawnego rzymskiego rolniczego prawa *Lex agraria* zwanego, to iest: ażeby wszystkie dobra tych, którzy od początku Rewolucyi stali się podeyrzanemi, skonfiskowane i między ubogich każdego Departamentu podzielone były.

Mówa, którą miał *Barrere* dnia 6. na obronę Konwencyi iest piękna, i sprawiła to, że następuiący Dekret był wyda-

dany: „ Oſkarżycielowi publicznemu ſą-
„ du rewolucyinego rozkazuie ſię, aby
„ natychmiaſt ściſłe uczynił badania o
„ Autorach i pomocnikach drobnych
„ piſm po rynkach i ulicach rozſiewa-
„ nych, a targaiących ſię na Repre-
„ zentacyę Narodową i wolność ludu
„ Francuzkiego, tenże oſkarżyciel pu-
„ bliczny ma dociekać Autorów nieufno-
„ ści oprawiać ſię zwykłey tym, którzy
„ żywności do Paryża prowadzą. Ma
„ także we trzech dniach u kratek Kon-
„ wencyi zdać ſprawę o wykonaniu te-
„ go Dekretu. Deputacya ocalenia pu-
„ blicznego iak tylko można nayprę-
„ dzey uczynić powinna relacye o
„ ſrzodkach: iakieby uznała za potrze-
„ bne do utrzymania dzielności rządu
„ rewolucyinego. „

Thallien mówił także bardzo żwa-
wie, i ziednał tyle, że i Deputacyom
rewolucyinym rozkazano dochodzić Au-
torów ſprzyſiężenia.

Na Seſſyi dnia 9. Marca przypadek
obywatela Toſnet był powodem do ſprze-
czek

czek, i wdowa po guillotowanym Exministrze *Le Brun* wraz z sześciorgiem dzieci prosiła o iałmużnę.

WŁOCHY.

Z Liworny pod 16. Marca następuiące nadeszły wiadomości: Do tego portu wielka liczba okrętow przybiia, dnia 13. i 14. tylko szesnaście liczono Okrętów zbożem naładowanych. Ogolnie w roku przeszłym 5338 okrętów do tego portu zawineło, między któremi 119 było woiennych.

Przez okręt Raguzki doniesiono, że okręty Angielskie i Hiszpańskie, które przy brzegach *Tunis* dwie Francuzkie Fregatty i niektóre pomnieyſze statki niby w oblężeniu trzymały, zupełnie się teraz oddaliły.

Z Korsyki w Liwornie do dnia 16. żadney pożnieyszey niebyło wiadomości nad doniesioną iuż dnia 13. Marca, iż

ie-

iedney Fraucuzkiey Fregatcie udało się przybydź do *Calvi*, i posiłków w żołnierzach, broni, i ammunicyi tamże dowieść.

Przybyłe do portu *Civita Vecchia* Angielskie woyska za poprzedzonem Papieża zezwoleniem na ląd wysiadły, i tegoż nakładem bardzo dobrze są utrzymywane.

Z Neapolu donoszą, iż tamże i w całem Krolewstwie Order *di St. Pietro da Pisa* zniesiony został.

Z Nicyi piszą: Kommendanci woyskowi i Kommissarze Konwencyi często odprawuią naradzania się o przyszłey Kampanii. Chcą liczbę woyska Sabaudyi, Alp i naszego Hrabstwa aż do 120,000. powiększyć, z ktorych 50,000. natychmiast do ważney expedycyi przeciw *Saorgio* użyte bydź maią. Zaczęto ciężką Artyleryą na pobliższe pagórki wyprowadzać, i wszędy zakładaią wielkie magazyny. Batalliony znowu są podopełnia-

ne

ne, i codzień czekamy rozkazu do marſzu.

Sprzedaż dóbr narodowych, i dóbr emigrantów bardzo czynnie odprawuie ſie, trzeciey części tylko nad taxę wyſagaią. Wſpaniały pałac Emigranta *Ricci* na dwie części podzielony ſprzedany zoſtał za 200,000, liwrów. Co zaś naybardziey kupuiących zachęca, ieſt, że do lat 12. wypłacać ſię można, i że powiękſze dobra, które całkowicie uważone obraziłyby prożność Sankullotów, na drobne części bywaią dzielone.